

Sygn. akt IX Ca 726/13 (upr.)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko W. S. i A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 czerwca 2013r., sygn. akt I C 371/13

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ca 726/13 upr.

UZASADNIENIE

Powód wniósł pozew przeciwko pozwany o zapłatę solidarnie kwoty 8.640,-zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 1 września 2012r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwany umowę o wykonanie remontu dachu w budynku pozwanych oraz o pobudowanie komina i lukarny dużej. Pomimo tego, że wykonał on znaczną część zleconych prac, pozwani nie zapłacili mu za jego pracę.

Pozwani, w odpowiedzi na pozew, wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Pozwani przyznali, że zlecieli powodowi wykonanie wskazanych w pozwie prac, ale wykonywał on je w sposób nieprawidłowy i niefachowy, bez podstawowych narzędzi oraz doprowadzając do zniszczenia części materiałów. Naprawę dachu i dokończenie prac powierzyli osobie trzeciej, co naraziło ich na dodatkowe koszty: zapłatę wynagrodzenia dla wykonawcy i koszty zakupu materiałów.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5.400,-zł z odsetkami od dnia 28 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto, zasądzono od powoda na rzecz pozwanych kwotę 275,25,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że strony zawarły umowę wymiany dachu z dachówki na blachodachówkę na połowie budynku należącej do pozwanych, za wynagrodzeniem w wysokości 30,-zł za m² dachu. Ogólna powierzchnia dachu wynosiła około 160 m². Sąd I instancji przyjął, że strony uzgodniły, które deski w połaci dachowej zostaną wymienione.

Ustalono także, że w trakcie prowadzonych robót powód zawarł z pozwany dwie dalsze umowy ustne, dotyczące wybudowania lukarny (tzw. „jaskółki”) oraz komina. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 1.500,-zł za wybudowanie lukarny. Nie ustalono kosztów wybudowania komina.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem końcowego etapu prac, związanych z kładzeniem blachodachówki na uprzednio przygotowaną połać dachu, pozwany nakazał pracownikom powoda odstąpić od prac i opuścić jego nieruchomości. Pozwany wskazał na różne odległości pomiędzy łatami oraz na osłabienie ich struktury przez zastosowane do podbijania klinów gwoździe. Pracownicy powoda opuścili nieruchomości pozwanych. Dzieło nie zostało przez powoda dokończony. Pozwani nie wypłacili powodowi wynagrodzenia za wykonane prace.

Opierając się na przepisanych dotyczących umowy o dzieło oraz wadach dzieła Sąd Rejonowy podkreślił, że w końcowej fazie, po wykonaniu prac polegających na podbijaniu klinami łat, pozwani wskazywali powodowi wady dzieła w postaci: niewłaściwych odstępów pomiędzy łatami oraz osłabienia ich struktury poprzez gwoździe użyte do podbijania klinów. Nie możliwym, było natomiast ustalenie, czy prace polegające na wymianie dachówki na blachodachówkę, uzgodnione w umowie z dnia 6 sierpnia 2012r. były wadliwie, czy nie, w szczególności, czy prawidłowa była zastosowana przez powoda technologia wyprostowania połaci dachu poprzez podbicie łat klinami, gdyż wymagało to wiedzy specjalnej.

W niniejszej sprawie żadna ze stron nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że to na pozwanych spoczył ciężar udowodnienia wad dzieła, czego nie wykonali.

Sąd ten zwrócił także uwagę, że pozwani nie wyznaczili powodowi terminu do usunięcia wad, jak było z wadami lukarny, którą pracownicy powoda poprawiali po pierwotnym niewłaściwym jej zbudowaniu. Brak jest w aktach sprawy dowodów świadczących, że pozwani zgłaszali powodowi zastrzeżenia, co do sposobu wybudowania komina. W tej sytuacji, zdaniem Sadu I instancji, pozwani zobligowani byli pozwolić powodowi dokonać napraw i zakończyć wykonywanie dzieła.

Sąd Rejonowy uznał jednocześnie, że pozwanym przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy, wskazane w art. 644 kc.

Sąd I instancji na podstawie art. 505⁶ § 3 kpc miarkował, jakie wynagrodzenie powinien otrzymać powód.

Sąd ten uznał, że powodowi przysługiwać będzie wynagrodzenie za wykonane prace, wynikające z umowy z dnia 6 sierpnia 2012r. w wysokości połowy umówionego wynagrodzenia.

Ponadto Sąd Rejonowy również uznał całość roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonane dzieło w postaci wybudowania komina – 1.500,-zł, ponieważ pozwani w toku procesu nie wykazali, aby komin posiadał wady. Z kolei w przypadku lukarny Sąd ten przyjął, że nie jest ona wadliwa, a uprzednio istniejące wady zostały przez powoda usunięte.

W tych warunkach Sąd I instancji przyjął, że powodowi przysługuje łącznie od pozwanych wynagrodzenie w kwocie 5.400,-zł (2.400,-zł za remont dachu, 1.500,-zł za budowę komina i 1.500,-zł za wykonanie lukarny), o czym orzekł, jak w pkt. I wyroku.

W kwestii dochodzonych odsetek Sąd Rejonowy uznał, że warunkiem zasądzenia ustawowych odsetek jest opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia, a powód nie wykazał, aby wzywał pozwanych do zapłaty dochodzonego roszczenia. W tej sytuacji dopiero doręczenie odpisu pozwu stanowiło to wezwanie i od dnia następnego pozwani pozostawali w zwłoce.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone apelacją przez pozwanych w części uwzględniającej żądanie.

Pozwani zarzucili zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 636 w związku z art. 656 kc poprzez nieuwzględnienie, że pozwani wielokrotnie wzywali powoda do zmiany sposobu wykonania dzieła i wyznaczili mu termin, który bezskutecznie upłynął, a powód po przyjeździe do pozwanych nie chciał ustalać zasad dalszej współpracy i naprawy tego, co kwestionował pozwany, jako nieprawidłowo wykonane dzieło. Nadto zarzucili niezasadne przyjęcie, że pozwanemu przysługuje wynagrodzenie za wadliwe wykonanie dzieła, które nie zostało przez pozwanych wykorzystane na dalszym etapie robót dachu,

- art. 637 kc poprzez błędne jego zastosowanie, gdy w niniejszej sprawie dzieło nie zostało wykonane, więc trudno jest mówić o jego wadach.

- art. 644 kc poprzez jego wadliwe zastosowanie zamiast art. 656 kc i ustalenie, że pozwani bezpodstawnie odstąpili od umowy, gdy tymczasem pozwani wprost dokumentami i zeznaniami świadków udowodnili wadliwe wykonanie dzieła i konieczność wykonania go przez inną osobę, gdy powód nie był już w stanie wykonać dzieła w sposób niewadliwy i należyty,

- art. 648 § 1 kc poprzez ustalenie, że strony umówiły się na zakres prac obejmujący 160 m² dachu oraz wynagrodzenie za wykonanie komina, gdy tymczasem kwestie te były przez pozwanych kwestionowane, a przy braku umowy pisemnej powód był obowiązany do udowodnienia, że takie ustalenia miały miejsce,

Ponadto skarżący zarzucili naruszenie prawa procesowego to jest art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za wadliwe wykonanie dzieła, którego pozwani nie mogli i nie wykorzystali, a nie uwzględnienie załączonych dokumentów i zeznań świadka K. oraz dokumentacji fotograficznej wykazujących wadliwość dzieła; oraz niezasadne przyjęcie, że pozwani nie kwestionowali ceny za komin, gdy tymczasem wprost wskazali, że za wykonanie komina nie umawiali się na odrębną cenę.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu II instancji ma formę uproszczoną, co wynika z treści art. 505¹³ § 2 kpc.

Zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ kpc apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia. Ponadto apelacja może być oparta na podstawie wykrycia po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji (art. 505¹¹ § 2 kpc).

Żaden ze wskazanych wyżej zarzutów nie został zgłoszony przez skarżących. Ponadto, forma zarzutów apelacyjnych nie dość, że pozbawiona podstaw to jest nieprawidłowa.

Strona pozwana zgłaszając zarzuty dotyczące naruszenia poszczególnych przepisów prawa materialnego w istocie polemizuje z ustaleniami faktycznymi, oraz oceną dopuszczonych w sprawie dowodów, stawiając tym samym de facto zarzuty o błędnych ustaleniach, czy naruszeniu art. 233 § 1 kpc.

Analiza przedstawionych przez pozwanych zarzutów jednoznacznie wskazuje na taką ocenę, bowiem jedynie wskazane przepisy mają sugerować inny charakter zarzutów apelacyjnych, bo jak ocenić zarzut: „naruszenie prawa materialnego tj. art. 636 kc w zw. z art. 656 kc poprzez nieuwzględnienie, iż pozwani wielokrotnie wzywali powoda do zmiany sposobu wykonania dzieła...”, „naruszenie art. 648 § 1 kc poprzez ustalenie, iż strony umówiły się na zakres

prac obejmujący 160m2 dachu i wynagrodzenie z wykonanie komina, gdy tymczasem...”. Taki wniosek jest tym bardziej dopuszczalny, że apelacja została sporządzona przez kwalifikowanego pełnomocnika, dlatego formalne skutki sformułowania zarzutów podlegają wyższych wymagań pisma procesowego albowiem muszą być prawidłowo przedstawione.

Powyższy wywód ma istotne znaczenie, ponieważ naruszenie prawa materialnego obejmuje wszelkie wadliwości rozumowania dotyczące sfery prawnej. W literaturze wyodrębnia się różne rodzaje tych wadliwości. Naruszenie prawa materialnego może polegać: na błędnym przyjęciu istnienia normy nieistniejącej lub zaprzeczeniu istnienia normy prawnej istniejącej (tzw. pogwałcenie prawa), na błędnym zrozumieniu treści i znaczenia normy prawnej (błędna wykładnia), na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie). To przypomnienie jest celowe albowiem wszystkie postaci zarzucanego w apelacji naruszenia prawa materialnego mogłyby polegać na niewłaściwym jego zastosowaniu lub wykładni, a nie jak zostało to sformułowane w apelacji na błędnych ustaleniach stanu faktycznego i oceny dowodów.

W dalszej części należy podkreślić, że w postępowaniu uproszczonym, z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz istniejący katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są te, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów /por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010r., II PK 178/09, LEX nr 577829 /.

Na podstawie art. 505¹¹ § 2 kpc Sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505¹¹ §2 kpc.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że wszystkie okoliczności sprawy zostały wyjaśnione dowodowo przed Sądem I instancji, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo zasadnie podlegało częściowemu uwzględnieniu, gdyż strony wiązała umowa o dzieło, które zostało wykonane częściowo, a fakt jego usterek nie został przez pozwanych udowodniony.

W tym zakresie istotne jest to, że skoro pozwani w wadach wykonanej części dzieła upatrywali podstaw do zwolnienia się z odpowiedzialności względem powoda, za zapłatę wynagrodzenia, to powinni byli te okoliczności udowodnić.

Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy /art. 232 kpc/. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach /art. 3 kpc/, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie /art. 227 kpc/ spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne /art. 6 kc/ (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76 z głośą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1-2, s. 204).

(...) dowodowa w procesie cywilnym spoczywa w tej sytuacji na stroni, która wywodzi z tego skutki, tym bardziej taki wniosek jest zasadny w sytuacji, kiedy stronę reprezentuje kwalifikowany pełnomocnik.

Można dalej wskazać, że skoro zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, to one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 643; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1998r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11-12, poz. 38; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999r., II CKN 417/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11-12, poz. 35; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1999r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662; postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 28 września 1999r., II CKN 269/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 2, poz. 27; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2000r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251/.

Mając jednak na uwadze to, że Sąd drugiej instancji, jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznaje, że wbrew zarzutom apelacyjnym, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W tej sytuacji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Ponadto wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Mając dodatkowo na uwadze treść art. 644 kc Sąd odwoławczy uznał, że po przysługującym pozwanym prawie odstąpienia od umowy zanim dzieło zostało wykonane, obowiązani są zapłacić powodowi taką część wynagrodzenia, która odpowiada wykonanej części dzieła. W sytuacji odstąpienia przez zamawiającego od umowy o dzieło do wymagalności roszczenia przyjmującego zamówienie o umówione wynagrodzenie mają zastosowanie przepisy o charakterze *ius cogens*, zawarte w art. 644 kc. Zawarty w tym przepisie zwrot "płacąc umówione wynagrodzenie" należy rozumieć, jako nałożenie na zamawiającego, który odstępuje od umowy, obowiązku jednoczesnego zapłacenia przyjmującemu zamówienie stosownego wynagrodzenia /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 września 2012r., I ACa 228/12, LEX nr 1246791/.

W tych warunkach mając na uwadze dyspozycję art. 505¹³ § 2 kpc powyższe argumenty leżały u podstaw oddalenia apelacji, jako niepolegającej uwzględnieniu, z uwagi na niezasadność oraz niedopuszczalność zgłoszonych zarzutów w postępowaniu uproszczonym, o czym była mowa wyżej.

W konsekwencji na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.